

## Wspomnienia

Instytut Historii Sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego to miejsce dla mnie szczególne. To właśnie w nim spędziłem lata studenckie (1979-1984), gdzie oprócz zdobywanej wiedzy, chłonałem atmosferę miejsca. Zapał do pracy czerpaliśmy od naszych ówczesnych profesorów, m.in. prof. Tadeusza Chrzanowskiego, prof. Barbary Filarskiej, prof. Jacka Woźniakowskiego. Podczas studiów aktywnie włączyłem się w życie studenckie jako przewodniczący Koła Naukowego Studentów Historii Sztuki. Nawiązałem także liczne kontakty i przyjaźnie, które oparły się próbie czasu i przetrwały po dzień dzisiejszy. Doktor Jadwigę Kuczyńską zaliczylibym do tych osób, których się nie zapomina. Zapamiętałem ją jako piękną, elegancką kobietę, otwartą i dla wszystkich życzliwą.

W roku 1986 trafiłem do Paryża, gdzie udało mi się realizować moje marzenia, różnorodne projekty, które z czasem przerodziły się w działania międzynarodowe, promujące interkulturowość. Owe rozliczne doświadczenia zawodowe uświadomiły mi miejsce, jakie zajmuje kultura polska w kulturze Europy. Aby promować ją w Paryżu, postanowiłem powołać stowarzyszenie o nazwie *Lubliniana*, zaczerpniętej od nazwy mojego rodzinnego miasta.

Rok 2004 ogłoszono we Francji Rokiem Polskim o nazwie *Nova Polska*. Jako dyrektor festiwalu *Nova Polska* włączyłem się aktywnie w organizację rozlicznych wydarzeń kulturalnych. Celem ich było przybliżenie Francuzom różnorodnych aspektów polskiej kultury i sztuki. Jednym z wielu miejsc, w których odbywały się spotkania, koncerty i sesje, był pałac la Petite Malmaison. Pałac znajduje się na terenie rozległej, zajmującej 700 hektarów powierzchni, rezydencji pałacowo-ogrodowej Rueil-Malmaison. Wybudowany w 1805 r. dla cesarzowej Józefiny, żony Napoleona I, pierwotnie pełnił funkcję oranżerii. Na prośbę cesarzowej pierwsze projekty architektoniczne wykonali Jean-Thomas Thibault i Louis-Martin Berthault, wnętrza zaś zajmowali się Gilet, Thomière, Jacob

Desmalter. Oranżerię otaczał wspaniały ogród, w którym po raz pierwszy została zasadzona hortensja, nazwana tak na cześć córki cesarzowej Hortensji Beauharnais. Po śmierci cesarzowej Józefiny całość posiadłości została sprzedana i rozparcelowana.

Od 1878 r. zmieniali się kolejni właściciele i oranżeria została zaadaptowana na wnętrza pałacowe. Po drugiej wojnie światowej pałac nabył hrabia Stefan Czarnecki, człowiek o dość zawiłej biografii. Wiadomo, że zajmował się handlem bronią, był szpiegiem, na czym zapewne dorobił się kolosalnej fortuny. La Petite Malmaison kupił w prezencie ślubnym dla swojej trzeciej żony, urodzivej Szwajcarki, Marie-Louise. Marie-Louise była aktorką znaną pod pseudonimem Marie-Claire Olivia. Zagrała w wielu filmach, m.in. w *Czerwonej Oberży* w 1952 r. u boku Fernandela. Burzliwe życie hrabiego stało się nawet tematem publikacji pt. *Seigneur de la Petite Malmaison*, wydanej w Paryżu w 1970 r. przez Ministère de la Défense Nationale.

Obecnym właścicielem pałacu jest ich syn, Stefan Czarnecki. Poznałem go w roku 2001 na przyjęciu w Ambasadzie Japonii. Stefan Czarnecki niewiele o Polsce wiedział, mimo że jego ojcem był Polak. Wpłynęła zapewne na to sytuacja Polski po drugiej wojnie światowej i jej przynależność do bloku komunistycznego. Dopiero zmiany polityczne i wejście Polski do Unii Europejskiej oraz moja zachęta wpłynęły na chęć Stefana do poznania kraju rodzinnego swego ojca i doprowadziły do jego kilku wizyt, które wywarły na nim głębokie wrażenie. Odwiedził pałac w Strzelcach, miejsce wielu wydarzeń rodzinnych i ostatnią siedzibę ojca – warszawską willę przy ulicy Zawrat. Zwiedzenie rezydencji magnackich w Łąncucie i Kozłowiec bardzo wpłynęło na wyobraźnię Stefana, dorosłego już człowieka, który z powodu nieznamościi języka polskiego nie miał możliwości choćby teoretycznie zetknąć się z historią Polski i jej miejscem w kulturze europejskiej. Stefan był małym chłopcem, kiedy ojciec zmarł tragicznie.

Podczas pierwszego pobytu w Polsce Stefan Czarnecki miał okazję poznać profesor Jadwigę Kuczyńską. Spotkanie upłynęło w znakomitej atmosferze, pełnej opowieści związanych z historią relacji polsko-francuskich.

Dzięki mojej znajomości ze Stefanem Czarneckim, pałac la Petite Malmaison stał się w 2004 r. miejscem wymiany kulturalnej polsko-francuskiej. Jednym z zaproszonych gości była profesor Jadwiga Kuczyńska. Uczestniczyła w majowej sesji naukowej: „Europe, frissons de frontieres”, zorganizowanej przez Uniwersytet Marne-la-Vallée. W sesji tej wzięli udział wybitni historycy, filozofowie, muzykolodzy i politolodzy. Referat Jadwigi Kuczyńskiej: *Le sacré dans l'art à travers l'esthétique du cuivre* wzbudził duże zainteresowanie słuchaczy. W czasie

przerwy miałem ogromną przyjemność obserwowania i wzięcia udziału w dyskusji uczestników sesji – Barbary Skargi, Ewy Kuryluk z autorką referatu.

W jesiennej sesji w ramach festiwalu z lubelskiego środowiska udział wzięła prof. Agnieszka Bender, dr Magdalena Dylewska oraz ks. mgr Andrzej Rusak, dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu (uczeń prof. Kuczyńskiej).

W 2004 r. pałac la Petite Malmaison gościł, poza wspomnianymi, wiele osób zwłaszcza ze świata kultury i polityki, i to nie tylko z Polski. Wymienię niektórych: Andrzej Seweryn, Beata Tyszkiewicz, Jadwiga Czartoryska, Hélène Zaleski – mecenas wielu inicjatyw kulturalnych, Jan Tombinski – ambasador RP we Francji, obecnie reprezentujący Polskę w Brukseli przy Unii Europejskiej, Andrzej Pruszkowski – ówczesny Prezydent Lublina wraz z małżonką, Ewa Rubinstein, Bernard Faivre d'Arcier – ówczesny dyrektor Festiwalu w Avignon, Gérard de la Rochère – prezes Fundacji Jana Pawła II i Patrick Ollier – mer, deputowany miasta Rueil-Malmaison, obecnie minister.

Z profesorem Jadwigą Kuczyńską pozostaję od czasów studenckich w stałym kontakcie. Znajomość przekształciła się z czasem w przyjaźń. Dzielę się doświadczeniami, niekiedy zasięgam rady, a dodatkowo każde spotkanie jest dla mnie lekcją optymizmu i radości życia.